

Dziesięć plag egipskich

Wyciągnę przeto rękę swoją i uderzę Egipt wszelkimi cudami moimi, których dokonam pośród nich, a potem wypuści was. – 2 Mojż. 3:20

Minęło około 400 lat, od kiedy Jakub, praojciec semickiej rodziny zwanej Izraelitami (1 Mojż. 32:28), osiedlił się w najżyźniejszej części delty Nilu – ziemi Goszen (1 Mojż. 46:28). Jego syn – Józef, przyczynił się do uratowania całej populacji zamieszkującej dorzecze wielkiej rzeki w czasie głodu. To on sprowadził swojego ojca i jedenastu braci z rodzinami z Kanaanu, aby dać im mieszkanie w granicach wielkiego państwa egipskiego. Jednak wdzięczność Egipcjan nie trwała wiecznie. Po pewnym czasie, od kiedy Hebrajczycy zamieszkali w ziemi Goszen, nastały trudne czasy. Rządy rozpoczął nowy władca, który nie pamiętał o wdzięczności względem Józefa i jego potomków (2 Mojż. 1:8).

Faraon obawiający się zagrożenia ze strony Izraelitów rosnących szybko w liczbę postanowił ujarzmić ich, wysłać do przymusowych robót, uczynić ich niewolnikami, a chcąc ograniczyć rozrastanie się populacji rozkazał zabijanie wszystkich nowonarodzonych chłopców (2 Mojż. 1:9-22). Bóg jednak czuwał nad swoim ludem i sprawił, że nie doszło do tragedii i masowego mordu na niewinnych dzieciach za sprawą dzielnych położnych. Z tej opresji w cudowny sposób został również uratowany mały chłopiec, którego w wiklinowym koszu znalazła córka faraona, nadając mu imię Mojżesz (2 Mojż. 2:10). Niektóre źródła (Dzieje Ap. 7:22; „Dawne

dzieje Izraela” – Józef Flawiusz) podają, że wyrósł on na dzielnego księcia i wodza egipskiego. Mimo tego najprawdopodobniej nigdy nie czuł się dobrze wśród obcych mu ludzi, a z całą pewnością i oni nie traktowali go jako jednego ze swoich. Gdy Mojżesz próbował pomóc swoim braciom Hebrajczykom w trudnych dla nich chwilach, wstawiając się za jednym z nich i zabijając znęcającego się nad nim Egipcjanina, spotkało się to z gniewem faraona i innych Egipcjan i o dziwo niezrozumieniem ze strony Żydów. Mojżesz musiał uciekać z kraju, aby uratować swoje życie, opuścić przepych pałaców największego imperium tamtych czasów. Wcześniej być może liczył na to, że będzie podobny do Józefa, że będzie kimś wielkim na dworze faraona i pomoże swoim braciom spełniając obietnicę daną przez Boga Abrahamowi, że opuszczą oni tę ziemię. Przecież był tak blisko władcy, mógł mieć perspektywę osiągnięcia tak wielu rzeczy, tyle było na wyciągnięcie ręki...

Boży plan był jednak zupełnie inny, czterdzieści lat spędzonych na dworze faraona poszło w zapomnienie i Mojżesz przebywał wśród Midianitów na pustynnym półwyspie arabskim, służąc u swego teścia Reguela (2 Mojż. 2:18), zwanego również Jetrem (2 Mojż. 3:1), jako pasterz trzód przez kolejnych czterdzieści lat. W takim położeniu odzywa się do niego Bóg i powołuje go do specjalnej misji uratowania Swego narodu. Bóg wspominał na potomków Abrahama, Izaaka i Jakuba, Swoich sług w ich ciężkiej niedoli. Dał On



Mojżeszowi możliwość czynienia licznych cudów i znaków, które miały przekonać Izraelitów, że Bóg jest z nimi i ich uratuje, a Egipcjan, że On jest ponad wszelkimi ich bogami i nie ma Mu równego, i że to On dokona sądu nad bogami Egiptu. Te cudowne wydarzenia i znaki noszą miano

plag, było ich dziesięć i stały się jedną z głównych przyczyn, dzięki którym Izraelici mogli opuścić Egipt i dzięki którym losy tego narodu miały być na zawsze odmienione.

Parnak Daniel